

ZAGŁADA WIELKIEJ WYSPY



Według Ericha von Dänikena

Arnold Mostowicz, Alfred Górny • Rys. Bogusław Polch



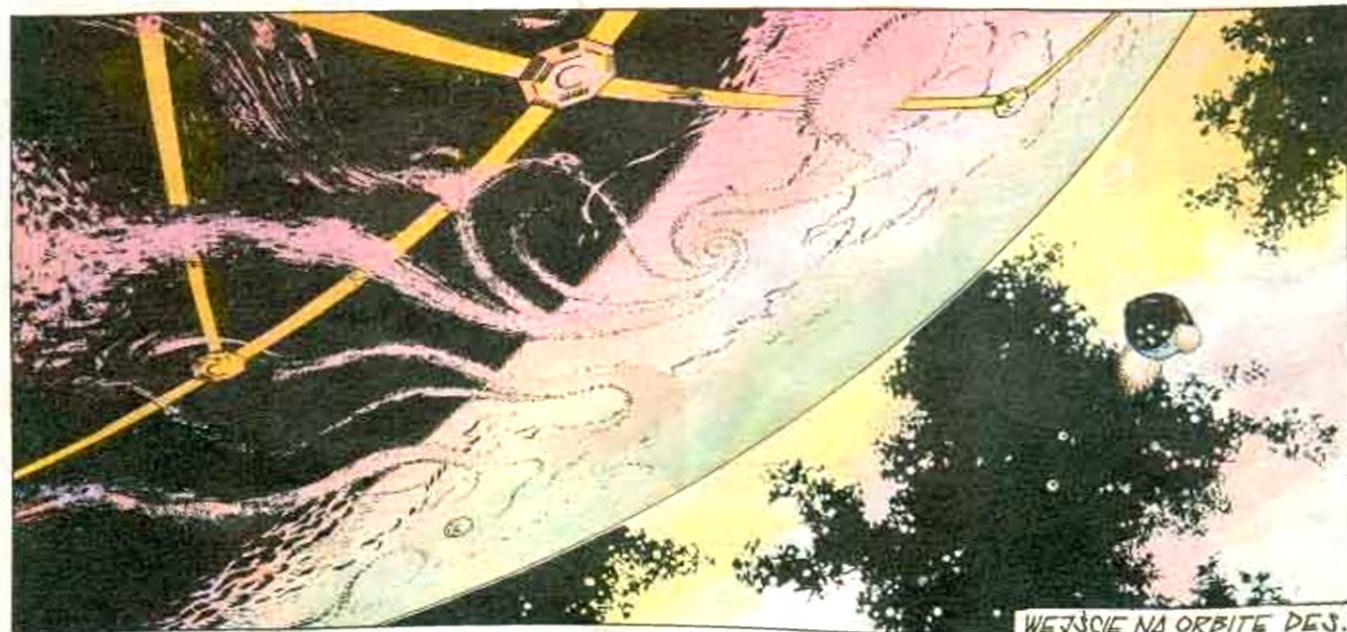
Ais, dowódca pierwszej wyprawy kosmicznej na Niebieską Planetę oraz jej ukuchany - Chata, wracają na ojczystą planetę, stłumiwszy bunt gigantów - dzieci ojców kosmitów i matek Ziemianek. Na Niebieskiej Planecie pozostał Zan oraz kilku innych uczestników poprzednich wypraw. Mają pomóc Enochowi, najbardziej inteligentnemu spośród istot, które rozwinęły się dzięki wysiłkom Ais, Chata i Zana.



PODRÓŻ TRWAŁA DŁUGO. STARZELI SIĘ I UMIERALI KOSMICI NA DES, OJCZYSTEJ PLANECIE AIS I CHATA ORAZ ROZUMNI MIESZKANCY NIEBIESKIEJ PLANETY. TU I TAM PRZYCHODZIŁY NA ŚWIAT NOWE POKOLENIA. INNY CZAS MIAŁ DLA AIS I CHATA, INNY DLA KOSMITÓW. INNY DLA ISTOT ROZUMNYCH Z NIEBIESKIEJ PLANETY. W TYM CZASIE KOSMOŁOT WIOZĄCY AIS I CHATA MKNAŁ PRZEZ KOSMOS.

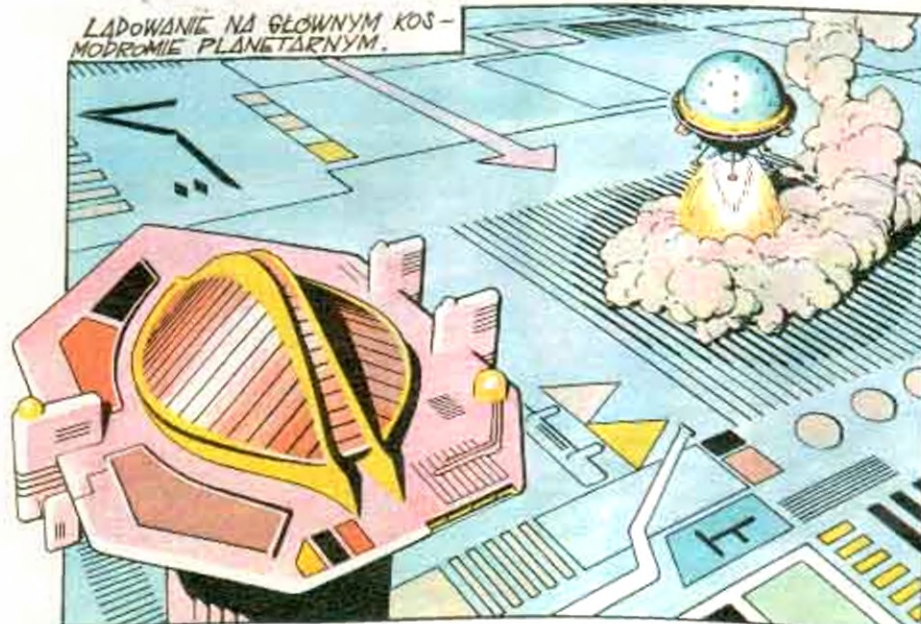


I WRESZCIE PODRÓŻ DOBIEGŁA KONCA. AIS I CHATA OBUDZILI SIĘ PO DŁUGIM, SZTUCZNYM SNIU.



WEJŚCIE NA ORBITĘ DES.

LĄDOWANIE NA GŁÓWNYM KOSMODROMIE PLANETARNYM.

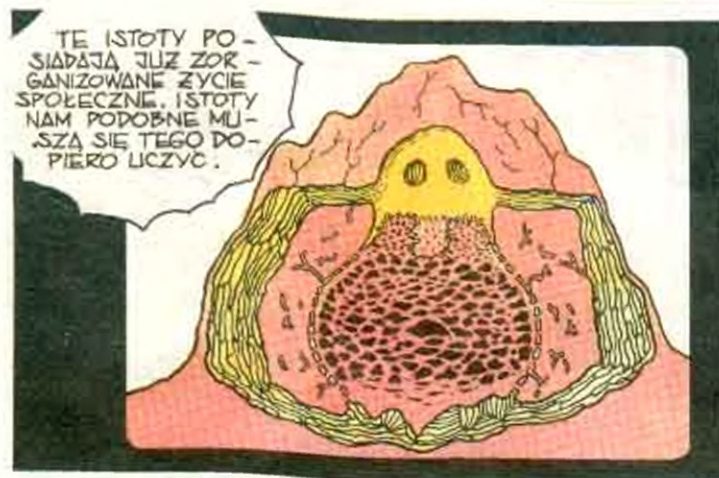


AUTOMATYCZNIE STEROWANY POJAZD NIESIE AIS I CHATA DO CENTRUM STOLICY, GDZIE REZYDUJE WIELKI MÓZG.





WIELKI MÓZG ZAKOMUNIKOWAŁ IM, ŻE ZES-
POŁY MÓZGÓW STWIERDZIŁY, IŻ NA NIEBIES-
KIEJ PLANECIE SYTUACJA JEST WIELCE NIE-
POKOJĄCA. WYNIKŁA ONA Z BŁĘDÓW PO-
PEŁNIONYCH PRZEZ EKIPE Δ15.

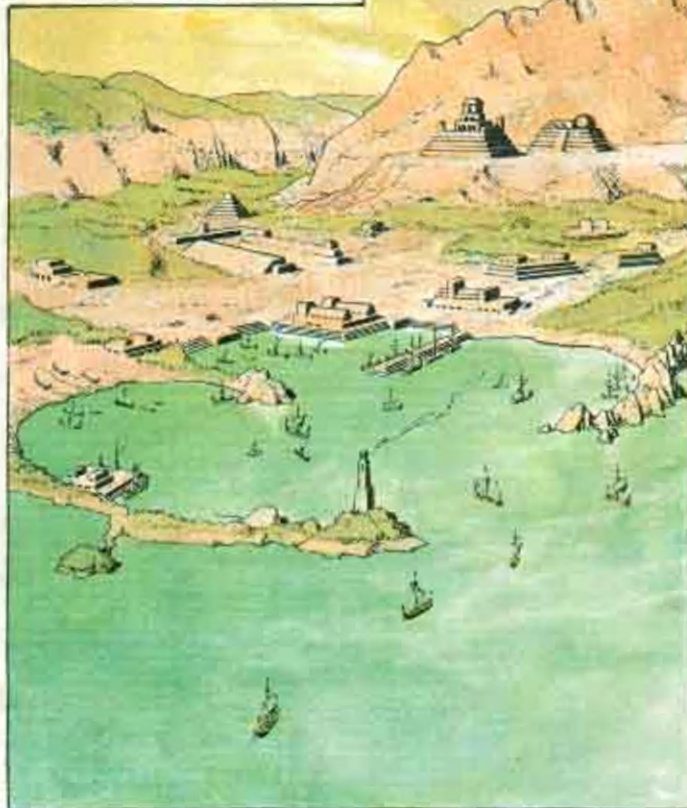




WIELKI MOZG ZAKONCZYŁ ROZMOWE.



TYMCZASEM NA WIELKIEJ WYSPIE
NIEBESKIEJ PLANETY, POKOLENIA
ISTOT ROZUMNYCH ROZWIAZY SIĘ
BARDZO SZYBKO. ZNACZNIE
PRZYCZYNIŁY SIĘ DO TEGO
PRACE ZANA, KTÓRY PODSTAŁ,
BY POMÓC ENOCHOWI.





TYMCZASEM NA PLANECIE DES AIS I CHŁAT CIĄGLE ZASTANAWIAŁ SIĘ, W JAKI SPO-SÓB WPEŁNYĆ NA DECYZJĘ WIELKIEGO MÓZGU...





UWAŻAJ,
ZAN, WIELKI MÓZG
POSTANOWIŁ ZNISZ-
CZYĆ REZULTATY
EKSPEKTYMENTU NA
NIEBIESKIEJ PLA-
NECIE !...



NIE UDA
SIĘ ZNISZCZYĆ
WSZYSTKICH ISTOT
ROZUMNYCH NA NIE-
BIESKIEJ PLANECIE,
SKORO BĘDĄ
ROZPROSZONE.



...ZARZĄDZ
BY JAK NAJWIECEJ
ISTOT ROZUMNYCH
OPUSZCİŁO WIELKĄ WYS-
PĘ. NECH SIĘ OSIEDŁA
NA INNYCH ŁAPACH...

CZY
TO POMO-
ŻE ?



SKYSZA-
KES, CO
MÓWIKAM ?

ALEŻ
TO JEST NIE-
POSŁUSZEN-
STWO WOBEC
WIELKIEGO
MÓZGU !



ROZSIŁEJSZ
PO CAŁEJ PLA-
NECIE ZIARNĄ
NASZEGO NIEŁU-
DNEGO EKSPE-
RYMENTU.

ZDAJE SO-
BIE Z TEGO
SPRAWĘ.

NASTĘPNEGO DNIA.



SPRÓBUJĘ
JESZCZE RAZ WYJAŚ-
NIC NASZE STANOWISKO.
PRZEKONAM SIĘ, CZY
PRZECHWYCONO MÓJ
PRZEKAZ DO ZANA.

MAM
IŚĆ Z
TOBĄ ?



WEJDE TAM
SAMA. SPOT-
KAMY SIĘ PRZY
AKADEMII
WŁADCÓW.



PROSZE
O ROZMOWĘ
Z WIELKIM
MÓZGIEM.



CHCIAŁA -
BYM PROSIĆ
O ZMIANĘ DECY-
ZJI W SPRAWIE
NIEBIESKIEJ
PLANETY.

NIE MA
MOWY O ZMI-
NIE DE-
CYZJI!



NASI UCZENI PRA-
CUJĄ JUŻ NAD WYKONA-
NIEM TEJ DECYZJI! TAM-
TE ISTOTY MOGĄ ZAGRO-
ZIĆ ŻYCIU W KOSMO-
SIE. DLATEGO ZOSTA-
NĄ ZNISZCZONE!

AIS ZROZUMIAŁA, ŻE WIELKI MÓZG NIE WIE
O JEJ KONTAKTACH Z ŻANEM. KĄŻ JESZCZE
POSTANOWIŁA UDAC SIĘ DO AKADEMII WŁADCÓW.



ROBOTY
PILNUJĄ WEJ-
ŚCIA I NIE WPUSZ-
CZĄ NAS.

JESLI OD-
BITKI MOICH DEO-
NI NIE ZOSTAŁY
USUNIĘTE Z PAMIĘ-
CI STRAŻNIKA, TO
WEJDZIEMY DO
ŚRODKA.



STRAŻNIK
PRZYJMUJE
POLECENIE...



UDAŁO
SIĘ! TO
PRACOWNIA
AKADEMII.

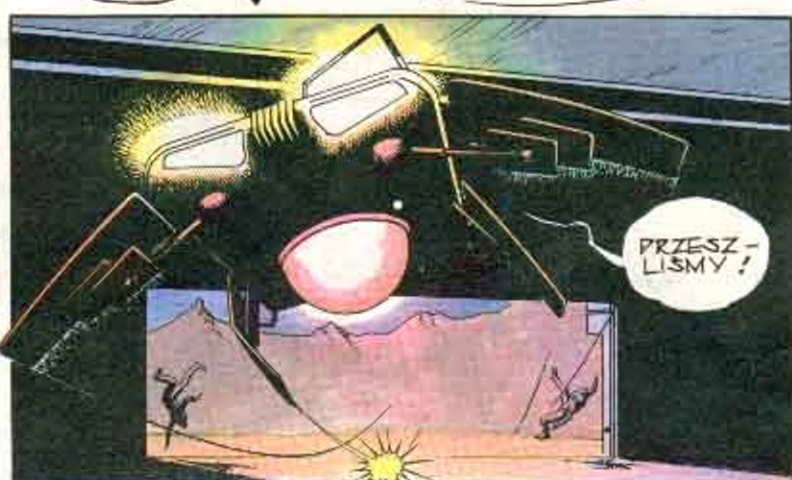
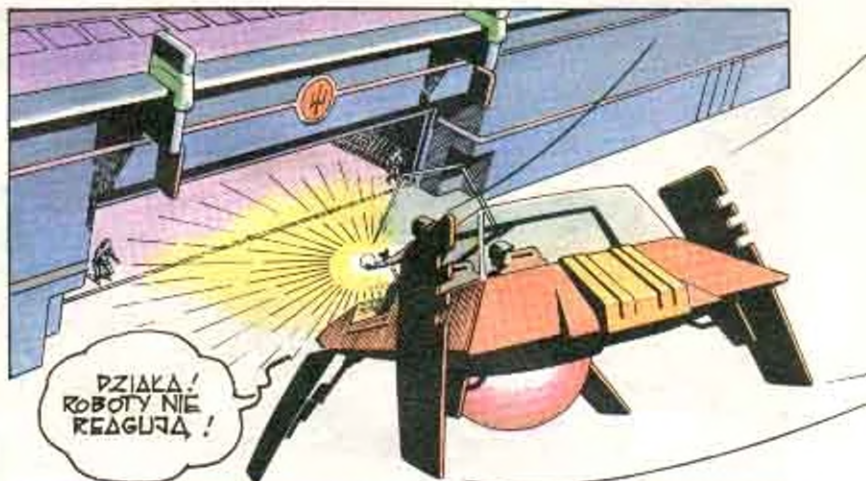
TE FOTO-
GRAMY DOTY-
CZĄ NIEBIES-
KIEJ PLA-
NETY!

ANALIZUJĄC FOTOGRAMY LIS ZROZUMIELĄ JAKI
LOS SZYKUJĄ WIELKIEJ WYSPY UCZENI Z DES.



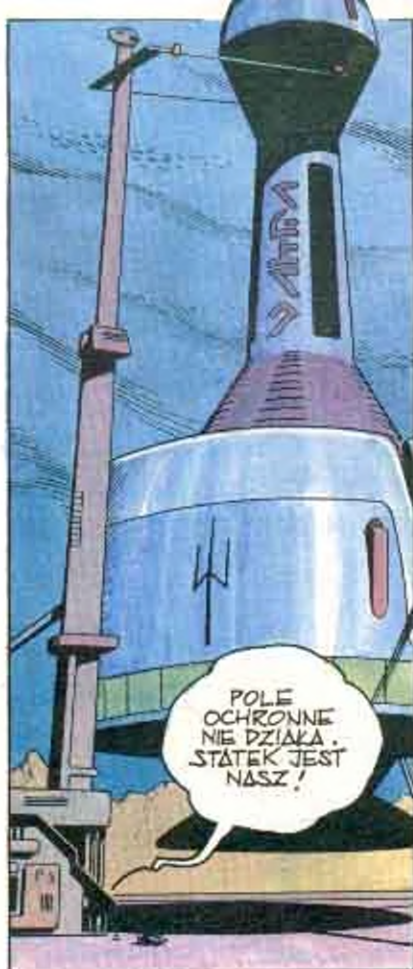












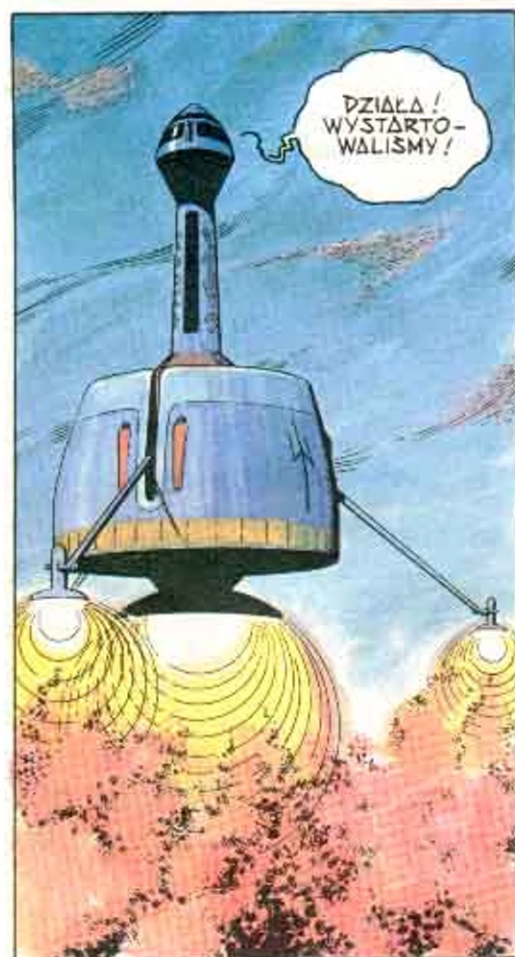
SZYBKA WINDA W WIEŻY STARTOWEJ DOWIOZŁA ICH DO TRANSPORTERA.



DOTARLI DO SŁUZY.



WRESZCIE W STEROWNI.



AUTOMATY ZAALARMOWAŁY AKADEMIE WŁADCÓW O PORWANIU KOSMOLOTU.



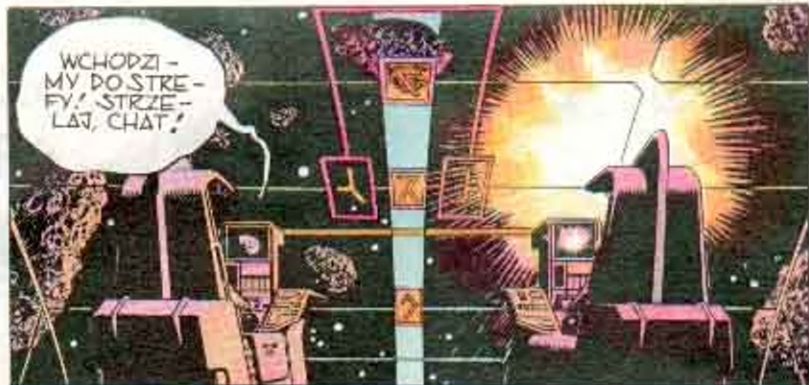


STREFA STRZEŻONA SKŁADAŁA
SIĘ Z OLBRYMIEJ IŁOŚCI ME-
TEORYTÓW. W RAZIE NIEBEZ-
PIECZENSTWA TWORZYŁY ONE
WOKÓŁ PLANETY SFERYCZNY
PANCERZ.





ZAATAKO-
WAŁY CIE, GDYŻ
STATEK BYŁ ZAGRO-
ŻONY NA SKUTEK
TWOICH MANEWRÓW,
A ONE SĄ ZAPROGRA-
MOWANE BY TEMU
ZAPÓBIEC.



WCHODZI-
MY DO STRE-
FY! STRZE-
LAJ, CHAT!

TYMCZASEM W AKA-
DEMII WŁADCÓW.



NAJ-
WYŻSZY
CZAS Z TYM
SKOŃCZYĆ!

TYLKO
WIELKI MÓZG
MOŻE PODJĄC
DECYZJĘ.



ROZKA-
ZUJĘ, NIE
NISZCZYĆ KOS-
MOŁU AIS!



JESZCZE
TRZY METEO-
RYTY I WYJDZIE-
MY NA ZEWNĄTRZ
STREFY!



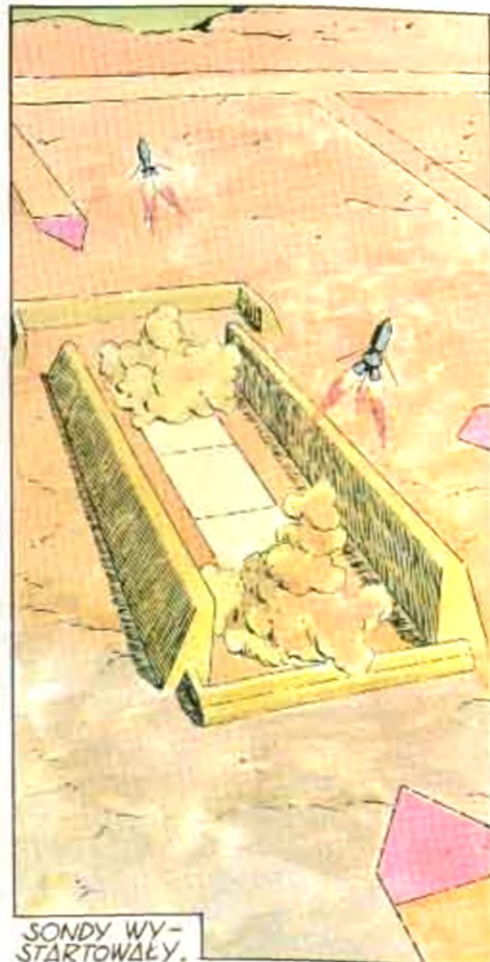
PRZED
NAMI WOL-
NA PRZE-
STRZEŃ!



UŁASKO
SIĘ!

TYLKO
DLATEGO, ŻE
WIELKI MÓZG
NAS NIE
ZNISZCZYŁ.

TYMCZASEM ZAN I ENOCH PRZYGOTOWYWALI SIĘ DO EWAKUACJI WIELKIEJ WYSPI.



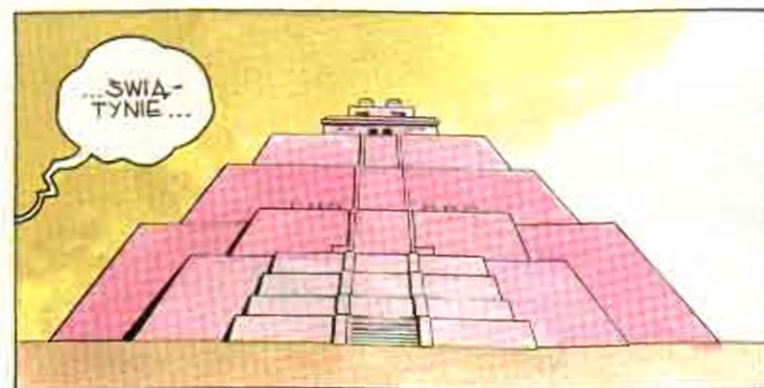
POZNIĘJ.



UPŁYNEŁO KIL-
KA MIESIĘCY...



WKRÓTCE WRÓCIŁY SONDY Z
MISJI ROZPOZNAWCZEJ.



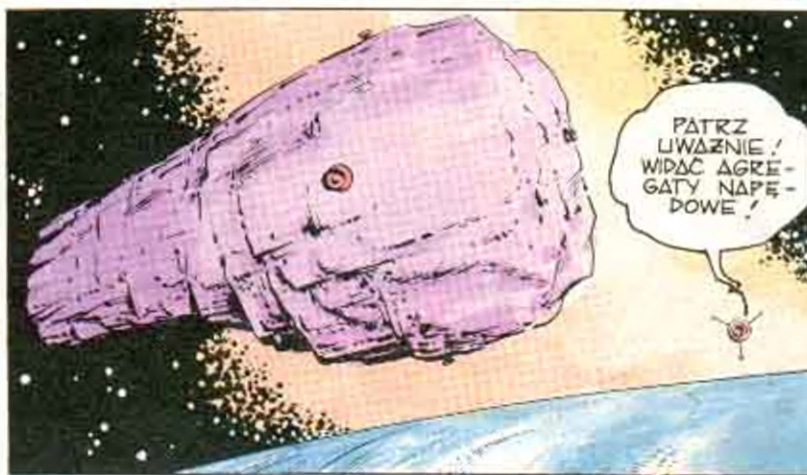
ROZPOCZĘŁA SIĘ EWAKUACJA. POSPIESZNIE
PRZYGOTOWYWANO KOLEJNE ŁÓDZIE.



TYMCZASEM AIS I CHAT
ZNALEZLI SIĘ PONOWNIE
NA ORBICIE NIEBIESKIEJ
PLANETY



TO TEN
METEORYT !...
SKIEROWANY PRZES
NASZYCH LICZONYCH
NAD NIEBIESKA
PLANETĘ .



PATRZ
UWAŻNIE !
WIDAC AGRE-
GATY NAPE-
DOWE !



ŁODY
NA BIEGU-
NACH ZACZY-
NAJĄ JUŻ
TOPNIEĆ .



WIDAC
POTĘŻNE
SZTORMY .



TOPNIENIE
ŁODÓW POTRWA
DŁUGO. TO DAJE
NAM SZANSE .

A W SIEDZIBIE SATHAMA
PANOWAŁA RADOŚĆ .



KRES
WIELKIEJ WY-
SPY NASTĄPI
WCZESNIEJ, NIŻ
PRZYPUSZCZA-
LIŚMY .



NA EKRANIE POZAWYŁY SIĘ SCENY OKRUCIEŃSTWA...

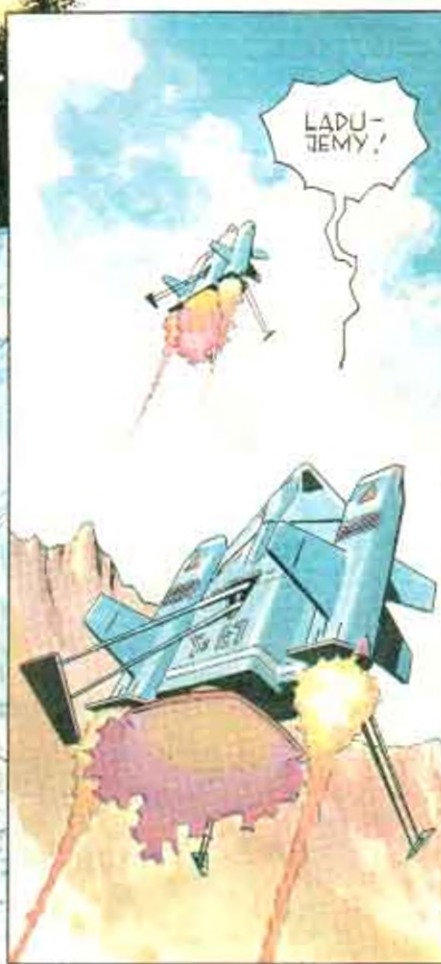


...WYUŻDANEJ ZABAWY...





TYMCZASEM W
KOSMOLOCIE.

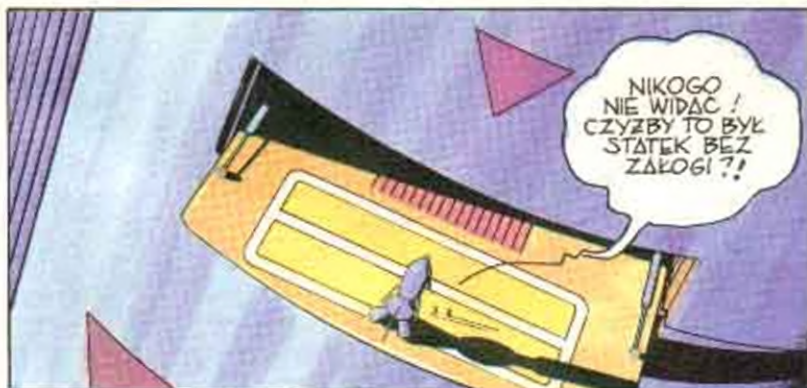




SATHAM I AZAZEL
NIE TRACILI CZASU.



RZECZY-
WISCIE TO
GIGANT!



NIKOGO
NIE WIDAC!
CZYBY TO BYŁ
STĄTEK BEZ
ZAKŁOGI?!



UWAGA!
ROBOTY WY-
GLĄDAJĄ NIE-
PRZYJAZNIE!

ROBOTY
NIGDY NIE
ATAKUJĄ SWO-
ICH STWOR-
CÓW!



A JED-
NAK!

?!!

W BAZIE.



ROBOTY
SYGNALIZUJĄ
O INTRUZACH
NA POKŁA-
DZIE!

LECIMY
TAM.



TO SONDA
SATHAMA!

TYMCZASEM AZAZEL I SATHAM ZOS-
TALI OSACZENI PRZEZ ROBOTY.



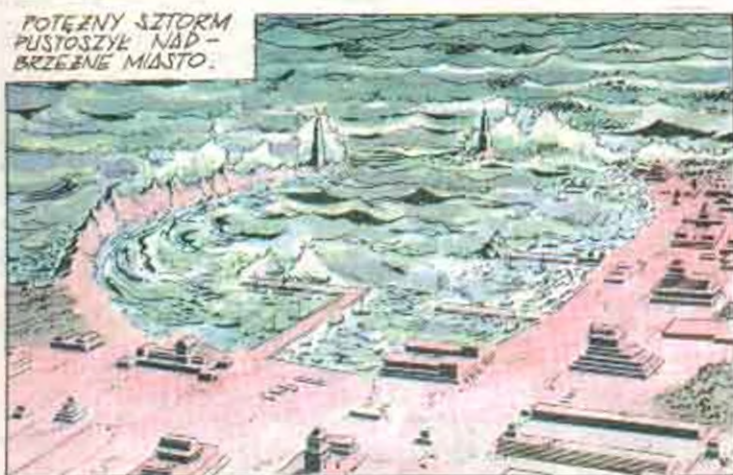
ZRÓB
CÓŚ, SA-
THAM!

SĄ INA-
CZĘT ZAPRO-
GRAMOWANE.
CHCA NAS
LIWIEZIC!





POTĘŻNY SZTORM
PUSTOSZYŁ NAD-
BRZEŻNE MIASTO.



FALY POCHŁA-
NIAJĄ KOLEJNE
BUDOWLE.





TEUM BYŁ ZBYT WZBURZONY,
BY USŁUCHAĆ SPEŁU AIS.



AIS WIEDZIAŁA, ŻE DLA WIEKSZOŚCI MIESZKAŃCÓW
NIE BYŁO RATUNKU. MOGŁA JEDYŃIE SPRAWIĆ, BY
NIE BYLI ŚWIADOMI SWOJEJ ZAGŁĄDY.

PÓŹNIEJ W LABO-
RATORIUM ZANA.









...TUBYLICY
STRACILI PO-
CZUCIE RZE-
CZYWISTOŚCI.



...AIS RUSZYŁA
NA POSZUKIWANIE
CHŁATY.



NAWALENICA WZMAGAŁA SIĘ.



NAGLE!





SPOJRZ-
CIE TAM!



JASKINIE
SATHAMA!



ZAN
I ENOCH
ZOSTANĄ.
NOE, CHODŹ
ZE MNA!



SMIAKO,
NOE!



JES-
TESMY!



KRYSZ-
TAK ALLADA!
ALE GDZIE
JEST CHAT?!



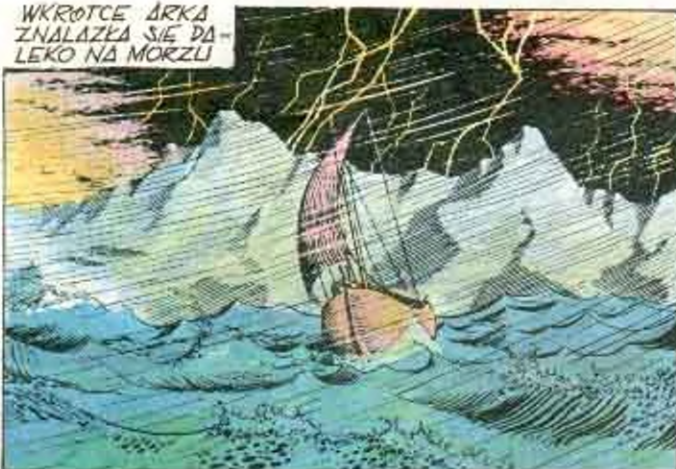
POMÓŻ
MI, NOE!

WYCZU-
WAM INSTYN-
KTOWNIE, ŻE
JEST W PO-
BLIZU!





WKRÓTCE ARKA ZNALAZŁA SIĘ DA- LEKO NA MORZU



NA POKŁADZIE KOSMOLOTU.

JESTEŚ PIERWSZĄ ISTO- TĄ Z NIEBIES- KIEJ PLANETY, KTÓRA ODBEDZIE PODRÓŻ W KOSMOS.



DLA ENOCHA LOT SONDA BYŁ OSZALEMIĄCĄCYM PRZEŻYCIEM.



NADCHODZIŁA OSTATNIA CHWILA WIELKIEJ WYSPY. METEORYT SKIEROWANY NAD NIEBIESKĄ PLANETĘ, ZNIZAJE SWÓJ LOT.



ODLATUJE-
MY, CZY POZOS-
TAJEMY NA OR-
BICIE, ΔIS?

POZOS-
TAMY JESZ-
CZE, CHCE UJ-
RZEC ZAGŁA-
DĘ WIELKIEJ
WYSPY.



METEORYT
ZMIENIA TRAJEK-
TORIĘ LOTU!
ΔIS! DO
MNIE!



CO SIĘ
STALO?

STERY
ZABLOKOWA-
NE! KOMPUTER
PRZEJĄŁ KON-
TROLĘ LOTU!



W PORZĄD-
KU, CHAT! TYL-
KO ON MOŻE OCA-
LIĆ KOSMOŁOT
PRZED SKUTKAMI
PRZELOTU I EKSP-
LOZJI METE-
ORYTU!

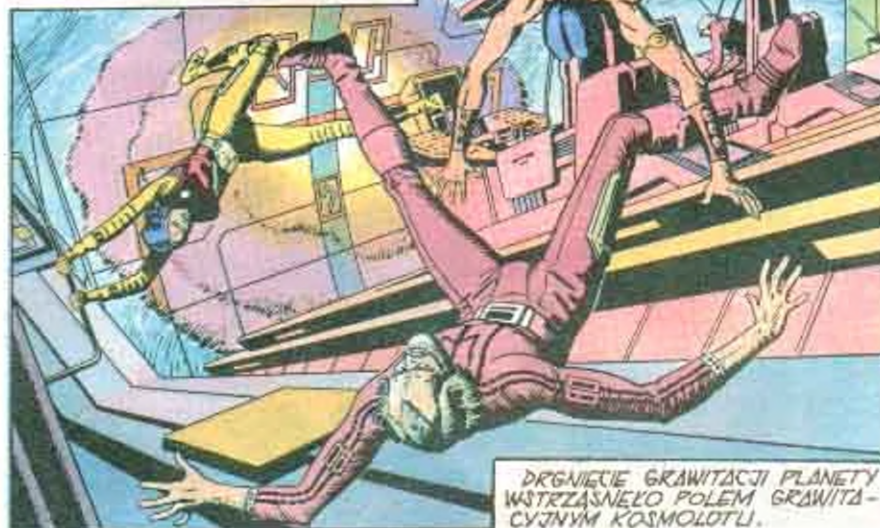


ΔIS! ZAN!
OGNISTY GRĄZ
SPADA NA NA-
SZĄ WYSPĘ!

METEORYT DOTARŁ
DO CELU...



... WIELKA WYSPA
PRZESTAŁA ISTNIEĆ!





KTO
TO ZRO-
BIŁ?

ROBOT!
ALE DŁA-
CZEGO?!



ALEŻ
TO NIEMO-
ZLIWE! RO-
BOT NIGDY NAS
NIE ZAATA-
KUJE.

JAŚ RUSZYŁ W POŚCIG.



ZNAJDE
MORDERCE
GDZIEKOLWIEK
SIĘ UKRYŁ.



DOPADNĘ
CIĘ !!!

W MAGAZYNIE
ROBOTÓW.



NIE
RUSZĄC
SIĘ!



JEDEN
Z WAS ZA-
BIŁ CHATĄ. ZA-
PEWNIAM, ŻE
GO ODNAJDĘ!



BAR-
DZO CI
WSPÓŁ-
CZUJE.

ZAMKNE-
KAM ROBOTY
W MAGAZYNIE, ALE
JAK ROZPOZNAĆ MOR-
DERCE, SKORO ONE
SĄ IDENTYCZNE?



AKO PRZYGOTOWAŁA APARAT NIEZBĘDNY DO KONTYNUOWA- NIA LOTU ...



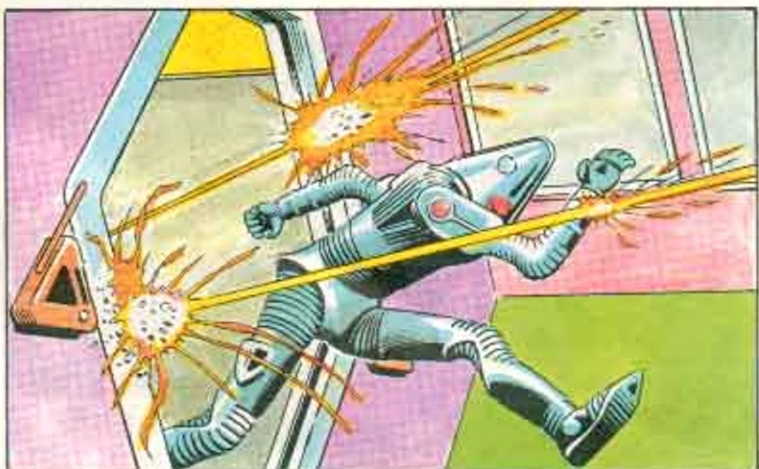
POŹNIEJ.



ROBOT SIĘ COFNAŁ.



ROBOT ZAREAGOWAŁ
BEYSKAWICZNIE!



LASEROWE STRZAŁY
DARZY PANCERNE
SCIĄNY! WRZĄCY
METAL PRYSKAE
WKOŁO!



ZRĄCY DYM UTRU-
DZĄ POŚCIG.



ROBOT KONTR-
ATAKUJE !...



... I ZNOW CHYBIŁ
ZASYPUJĄC DŁS
ROZPRYSKAMI.









TROJ-
ZAB...
ZNAK NA-
SZEJ PLA-
NETY.



TEN
PRZEKAZ
JEST DO CIE-
BIE, AIS...



DOMYŚ-
LAM SIĘ, CO
ONA ZA-
WIERA.

MUSI-
MY TO
PRZESŁU-
CHAC.



... ŚMIERĆ CHATA JEST
KARA ZA ZŁAMANIE PRAW
RZĄDZĄCYCH NASZĄ PLANETĄ.
PRAWA TE USTALANE SĄ
PRZEZ URZĘCZYWISTNIENIE MA-
DROŚCI I INTELIGENCJI, JAKA
JEST WIELKI MOZG. TY, AIS
PONIESIESZ PODOBNĄ KARĘ,
ALE DOPiero WÓWczas, GDY
TWOJA OPWAGA I ZDOŁNOŚCI
ZOSTANĄ GENETYCZNIE PRZE-
KAZANE KOMUS, KTO BĘDZIE
TWOIM WCIĘLENIEM,
AIS DRUGIEJ.



ROZUMIEM
TWOJĄ BÓL. ALE
TEN PRZEKAZ TO
RÓWNIEŻ NAJWYŻ-
SZE UZNANIE ZE
STRONY WIELKE-
GO MOZGU.

TO WYROK.
ALE SKORO NIE
MA CHATA, ODRO-
CZENIE WYROKU
WCAŁE MNIE
NIE CIESZY.

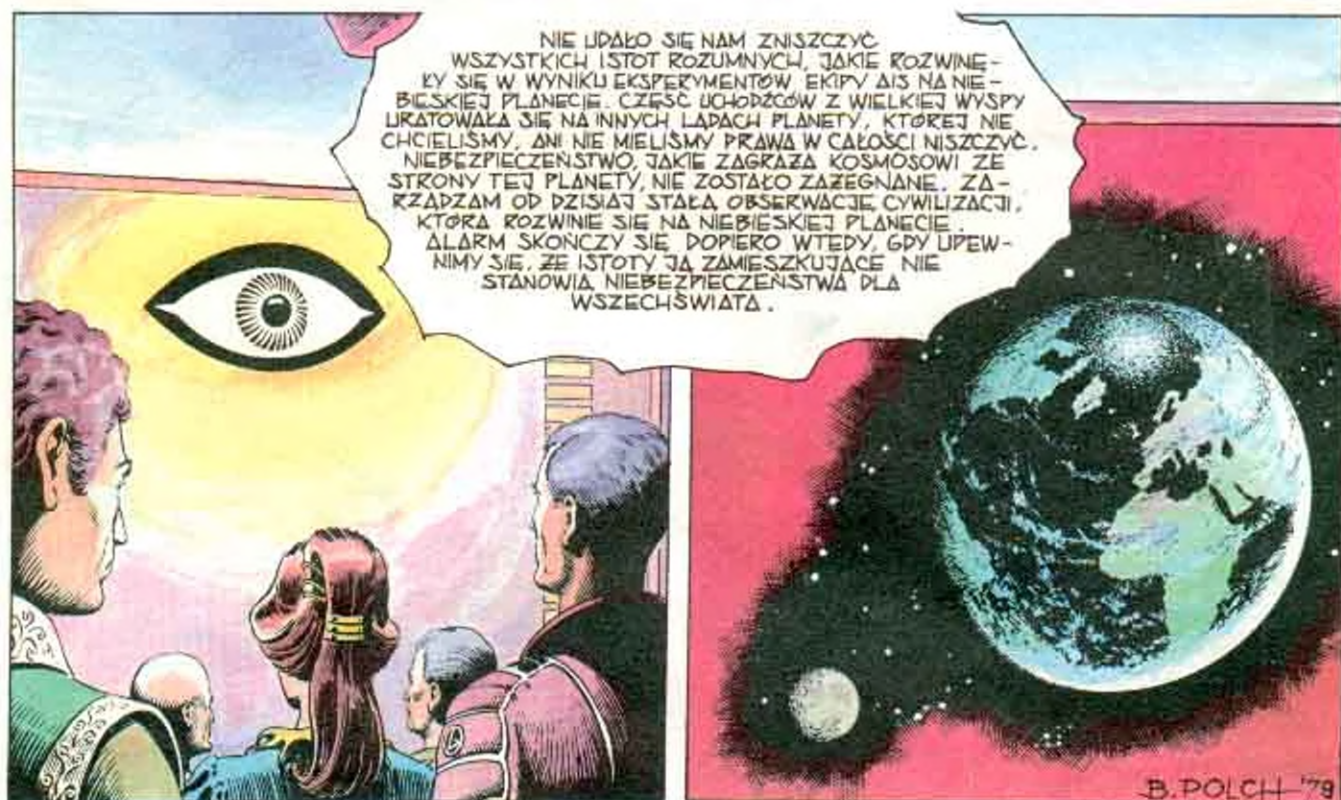


JESLI
DOBRCZE ZRO-
ZUMIAKEM, ZOS-
TANIESZ W JAKIS
SPÓSOB UNIE-
ŚMIERTELNIONA.
ZAZDROSCZE
CI.

KOSMOLOT MKNAŁ KU
SWEMU PRZEZNACZENIU.



W AKADEMII WŁADCÓW.



KRAJOWA AGENCJA WYDAWNICZA
RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”
WARSZAWA 1987

Wydanie I. Nakład 250 000+350 egz.
Objętość: ark. wyd. 7,14; ark. druk. 6,25
Druk i oprawa: Drukarnia im. Rewolucji Październikowej
Warszawa ul. Mińska 65
Nr prod. 1-1-1352/84 Zam. 2888/11/86 K-108

ISBN 83-03-01541-9